

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 2 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60694

Red. przyjmuje od 5--

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAD

Wtorek 9-go lutego

№ 40

## WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE

### Ataki na forty Woo-Sung - Dalszy ciąg bitwy o Szanghaj Walki na przedmieszcziu Cza-Pei - Bohaterstwo obrony fortu Woo-Sung

LONDYN 8.2. Wojska japońskie w sile 3 dywizji, liczących razem 10.000 ludzi, zaczęły dziś wylądowywanie na północ od Szanghaju, oraz w okolicy zbombardowanego poprzednio przez Japończyków fortu i miasta Woosung. Dotąd wysadzono na ląd dwa bataliony w sile 900 ludzi. Japoński plan strategiczny zmierza w kierunku przecięcia linii kolejowej między Szanghajem a Nankinem, aby odciąć armię chińską, skoncentrowaną w Szanghaju, od jej bazy.

SZANGHAJ 8.2. O godz. 15.30 rozpoczął się atak na forty Woosung. Miasteczko Woosung ostrzeliwane było o godz. 16.45 przez okręty wojenne japońskie. Piechota japońska, oraz kilka samochodów pancernych otworzyły również silny ogień na miasteczko którego bronili żołnierze chińscy. Skutkiem zniszczenia mostu, samochody pancerne nie mogły dotrzeć do niego. Mieszkańcy Woosung, przeważnie biedni rybacy, ogarnięci paniką, uciekli z miasteczka.

LONDYN 7.2. (Reuter) Japończycy

rozpoczęli w ub. sobotę nowe bardzo silne bombardowanie Szanghaju. Japończycy niezawodnie liczyli się z możliwością, że Chińczycy zaatakują ich przed nadejściem posiłków z Japonii i dlatego pośpieszyli z kontrataką, która trwa do tej chwili. Ośrodkiem walk zdaje się być w dalszym ciągu dworzec północny dzielnicy Sza-pei, stanowiący teren zaciętych walk od szeregu dni. Według obliczeń japońskich w walkach w Szanghaju, trwających już z górami od tygodnia, straty japońskie wynoszą 49 zabitych i 126 ciężko rannych; straty chińskie są wielokrotnie większe. Admirał Shiosawa w rozmowie z dziennikarzami dał wyraz swojej osobistej opinii, że walki w Szanghaju będą trwały do tego, aż wojska chińskie zostaną całkowicie z Szanghaju wyparte, przyczem admirał wyraził nadzieję, że Chińczycy wycofają się dobrowolnie.

LONDYN 8.2. (Reuter) Krwawe walki japońsko-chińskie o dzielnicę Cza-pei przybrały wczoraj przebieg niezwykle dramatyczny.

Wojska japońskie w sile 3.000 żołnierzy i 800 marynarzy wylądowały na północ od Szanghaju i po gwałtownych atakach zajęły wreszcie fort Woosung usiłując okrążyć wojska chińskie, broniące Cza-pei. Skończony atak japończyków z południa i z północy został po dłuższych krwawych walkach powstrzymany przez rozpaczliwie broniącą się załogę chińską. Po krótkiej przerwie oddziały japońskie ponownie przypuściły atak. Walki o Cza-pei nie zostały rozstrzygnięte. Niemal cała dzielnica przedstawia okropny widok. Liczne pożary zniszczyły większość domów. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą około 400 milionów dolarów. Główne fortyfikacje fortu Woosung zostały doszczętnie zniszczone przez artylerię japońską i uczynione niezdolnymi do użytku. Pomimo to tysiąc Chińczyków ze sławnej dziewiętnastej armii zdołało przeszkodzić Japończykom w wysadzeniu desantu.

—XIX:XXX—

## Pułkownik amerykański kieruje chińską obroną

Przez całą niedzielę, z okazji chińskiego święta Nowego Roku, w Szanghaju trwało zawieszenie broni. Obie strony wykorzystywały przerwę do nowych przegrupowań i dziś o świcie rozpoczął się generalny atak wojsk japońskich na chiński fort Wu-Song, który jest kluczem do panowania nad ujściem rzeki Jang-Tse. Fort ten przechodził już kilkakrotnie z rąk do rąk. Japończycy zajmowali niektóre odcinki, skąd cyli następnie wypierani. Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie faktu, że komendantem wojsk lotniczych chińskich jest oficer amerykański.

LONDYN, 8.2. — Przez cały dzień wczorajszy w Szanghaju panowała cisza. Dziś o świcie, wobec upłynięcia terminu zawieszenia broni, wojska japońskie przeszły do ataku na dalsze umocnienie fortu Wu-Song. Atak

był przeprowadzony przez 20 samolotów bombowych, pięć czołgów oraz liczne oddziały piechoty i marynarzy. Posiłki na plac boju dowożono na samochodach ciężarowych. W ostrzeliwaniu fortu brał udział krążownik japoński i cztery kontrtorpedowce.

Do godz. 10 rano (czas wschodnio-azjatycki) wojskom japońskim udało się zająć wioskę Wu-Song i przednie linie okopów. Ataki samolotów japońskich były odpięrane przez pościgowce chińskie. Fort nie jest zdobyty. Na ruinach powiewa flaga chińska. Japończycy zmuszeni byli przerwać atak wobec gwałtownej śnieży. Szpitale w Szanghaju są przepelnione.

### Pułkownik Bert-Hall

LONDYN, 8.2. — Dzienniki dzisiejsze przynoszą z Dalekiego Wschodu sensacyjną

wiadomość, która całkowicie wyświecła tajemnicę ostatnich sukcesów chińskiego lotnictwa.

Komendantem chińskich wojsk lotniczych jest jak się okazuje, pułkownik amerykański Bert-Hall, o którego zjawieniu się pod Szanghajem dowiedziano się dopiero wczoraj.

Płk. Bert-Hall przebywał ostatnio w Nankinie, a przedtem w głębi Chin, gdzie zorganizował chińską szkołę lotniczą. Obecnie armia chińska rozporządza 40 samolotami pościgowymi najnowszej typu. Piloci rekrutują się z pomiędzy studentów nankińskich. Pocho-dzenie zdaje się być amerykańskie.

### Zdemolowanie konsulatu

LONDYN, 8.2. — W Hankou na rzekę Jang-Tse Kiang rozegrały się wczoraj burzliwe zajścia. Tłum żołnierzy chińskich wcią-g

# Na G. Śląsku większość chce strajku

nał do konsulatu japońskiego i zdemolował urządzenie. Konsul i liczni urzędnicy zostali pobici.

W mieście oczekują bombardowania. Na rzece Jang-Tse w pobliżu Hankou, znajduje się kilka okrętów japońskich.

## Zbombardowana akademja

LONDYN, 8. 2. — W kolonii europejskiej Szanghaju panuje wielkie zaniepokojenie o los dwudziestu cudzoziemców znajdujących się w Wu-Song.

Cudzoziemcy ci, przeważnie narodowości niemieckiej, pełnili obowiązki profesorów i asystentów wyższej akademji, której lokal mieści się opodal fortu. Dzisiejsze bombardowanie zaskoczyło ich zniemacka, wskutek czego nie mogli powrócić do Szanghaju.

Konsul niemiecki zwrócił się z prośbą do komendanta sił zbrojnych japońskich, by polecił artylerzystom powstrzymanie się od bombardowania akademji.

## Próby arbitrażu

LONDYN, 8. 2. — Źródła chińskie obliczają ogólne straty Chińczyków pod Szanghajem na 5000 osób.

Wczoraj admirał Kelly, głównodowodzący flotą angielską na Jang-Tse konferował z przedstawicielami władz chińskich przyczem wysunął projekt, by wojska chińskie cofnęły się na 23 kilometry od granic miasta.

Projekt ten nie spotkał się z życzliwym przyjęciem. Admirał Kelly zamierza dziś konferować z szefem sztabu japońskiego.

KATOWICE 8. 2. Konflikt trwający od kilkunastu dni na terenie przemysłu węglowego, nie traci na sile.

Naskutek akcji dezorganizacyjnej agitatorów, plebiscyt na górnośląskich kopalniach węgla w sprawie ewentualnego strajku, ogólnego, nie został w sobotę ukończony.

Według obliczeń głosów w znacznej części kopalń opowiedziało się za strajkiem (przeważnie okręg centralny) a 14 kopalń przeciwko strajkowi (okręgi pszczyński i rybnicki).

Ostateczny wynik głosowania ogłoszony będzie dzisiaj.

W związku z tem, zespół pracy zwołuje na dziś zebranie sekretarzy związkowych, którzy zreferują sytuację ogólną na kopalniach poczem powzięte zostaną odpowiednie uchwały.

SOSNOWIEC, 8. 2. W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego odbył się szereg wieców sprawozdawczych, zorganizowanych przez związki zawodowe.

Na wiecach składano sprawozdania o wyniku pertraktacji z przemysłowcami.

Uchwalono wszędzie rezolucje, że robotnicy stoją twardo przy swoich żądaniach i nie pozwalają obniżyć zarobków.

Rezolucje te wzywają robotników, aby każdej chwili byli gotowi do strajku.

x x x

Dziś rozpocznie się w Warszawie konferencja między przedstawicielami skandynawskich importów węgla i reprezentantami polskich towarzystw eksportowych.

Na konferencji załatwiony będzie szereg spraw ogólnych, związanych z eksportem węgla do krajów Skandynawji.

x x x

Angielscy przemysłowcy węglowi, chcąc zabić konkurencję polską w Szwecji i Norwegji zaproponowali importerom krajów skandynawskich węgiel tańszy o półtora szylinga na tonie.

## TRAGEDJA W PUSTYNI

LONDYN 8. 2. Ministerstwo obrony powietrznej otrzymało z Kairu wiadomość o nie zwykłej katastrofie w pustyni Syryjskiej

Eskadra wojskowa, złożona z 12 samolotów wystartowała z Bagdadu do Kairu. W pustyni opodal Dze bel-Druz samoloty były zasłonięte przez nawałnicę śnieżną. Pęd wiatru był tak silny, że trzy dwupłatowce spadły. Trzy inne, zmuszone do lądowania, zostały zasypane przez śnieg. Lotnicy, którym udało

się uciec katastrofy, po przypięciu do Dżebel zaalarmowali miejscowy posterunek wojskowy.

Dotychczas odnaleziono jednego oficera i 5 podoficerów. Wszyscy są ranni. Los pozostałych jest nieznan. Na miejscu katastrofy wysłano z Dżebel kilka samochodów na poszukiwania przy pomocy samolotów są niemożliwe, ze względu na szalejącą burzę śnieżną.

## Przed generalnym szturmem na Szanghaj

MOSKWA, 8. 2. — Sowiecka agencja prasowa otrzymała via Nowy Jork informację z Tokio o ogłoszeniu w Japonji mobilizacji oraz o wysłaniu do Szanghaju dwu dywizyj wojsk w liczbie około 22.000 żołnierzy.

SZANGHAJ, 8. 2. — Część nowych posiłków japońskich, przybyłych wczoraj do Szanghaju została wczoraj wysadzona na ląd. reszta znajduje się jeszcze na okrętach wojennych na rzece Jang-Tse.

Japończycy opracowali nowy plan zajęcia Szanghaju. Admirał Sziozawa oświadczył że plan ten ostatecznie zmusi Chińczyków do opuszczenia miasta.

W dniu dzisiejszym a najpóźniej jutro ma się rozpocząć generalny szturm na Szanghaj. W akcji mają wziąć udział wszystkie okręty, piechota, strzelcy morscy, artylerja oraz samoloty bombowe.

LONDYN, 8. 2. (Reuter) — Po przygotowaniu lotniczym, piechota japońska zdołała opanować miasteczko Wusung wkrótce została jednak wyparta przez wyborowe oddziały armji nankińskiej.

Po południu jeden krążownik i cztery kontrtorpedowce otworzyły buraganowy ogień na wieś Wusung. Późnym wieczorem piechota na samochodach wspomagana przez auta pancerne, zajęła zniszczone przez ogień artyleryjski miasteczko.

Fort Wusung, wbrew kilkakrotnym doniesieniom o zajęciu go przez Japończyków, znajduje się nadal w rękach chińskich.

## Katastrofa w kopalni węgla

BRUKSELA, 8. 2. Prasa dzisiejsza zamieszcza szczegóły przerażającej katastrofy w kopalni węgla „Monceau Fontaine” w Marchenne koło Charleroi.

Wybuch nastąpił w niedzielę rano, a był tak potężny, że na przestrzeni 300 metrów załamały się sztolnie odcinając od świata 20 górników.

Dotychczas wydobyto 7 górników. Wszyscy są ciężko poparzeni. Po przewiezieniu do szpitala, dwaj zmarli. W kopalni znajduje się jeszcze 19. Akcja ratunkowa jest ogromnie utrudniona gdyż w korytarzach panuje tempe-

ratura 60 stopni.

Jak wynika z zeznań ofiar wypadku wybuch nastąpił nieoczekiwanie, pośrodku głównego korytarza. O sile wybuchu świadczy szczegół, że na miejscu padły trupem dwa konie. Trzeci koń, ogólnie poparzony, zdołał przebiec korytarzami jeszcze około 300 metrów.

Przed daną kopalnią gromadzą się olbrzymie tłumy Zandarmerji z trudnością utrzymuje porządek. Niema nadziei uratowania odciętych górników. Wśród ofiar znajdujących się pod ziemią są trzej Polacy.

## Europejskie echa azjatyckiej awantury

Wyjazd Woroszyłowa i Blüchera do Chabarowska. - Fabryki europejskie fabrykują broń dla Japonji - Werbunek ochotników w Berlinie.

MOSKWA 8. 2. — Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie Politbiura, w którym wzięli udział wszyscy członkowie Sownarkomu Stalin, jak również dowódca dalekowschodniej armji czerwonej, Blücher. Odczytano poufne doniesienie generalnego konsula sowieckiego w Charbinie, komunikującego iż porozumienie pomiędzy dowództwem japońskim a białogwardzistami rosyjskimi na Dalekim Wschodzie w sprawie rozpoczęcia ofensywy na terytorjum sowieckim jest faktem dokonanym.

Po debatach które trwały przeszło 6 godzin Politbiuro postanowiło, że komisarz spraw wojskowych Woroszyłow ma natychmiast wyjechać na Daleki Wschód.

Woroszyłow i Blücher w dniu 6 lutego wyjechali do Chabarowska.

BERLIN, 8. 2. — W dzienniku „12 Uhr Abenblatt” ukazała się notatka o zamówie-

niach rządu japońskiego w zbrojeniach europejskich.

Czechosłowackie zakłady Skody produkują broń i amunicję dla armji japońskiej. Transporty odchodzą przez port w Hamburgu.

Również fabryki szwedzkie i norweskie otrzymały poważne zamówienia.

BERLIN 8. 2. — Prasa socjalistyczna notuje z oburzeniem fakt jakoby poselstwo japońskie w Berlinie zaangażowało niemieckich techników wojskowych i specjalistów w dziedzinie uzbrojenia.

Zaangażowane osoby podpisały rzekomo kontrakty i w dniach najbliższych wyjeżdżają do Japonji. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

**5000 KG. GAZET** do obwijania

sprzedamy po 30 groszy za kilo. Wiadomość w adm. „Rozwoju” Al. Kościuszki 41



# Najwyższą władzą administracja

Jest bezsprzecznie dobrze, jeżeli w parlamencie istnieje stała większość. To też nawet przeciwnicy obozu sanacyjnego uznawali za objaw zdrowy to, iż z ostatnich wyborów weszła do naszego Sejmu zdecydowana większość. Niestety nasza większość sejmowa jest tworem sztucznym, sformowanym na rozkaz i na rozkaz tylko działa. Skutki takiego stanu rzeczy nie mogą być oczywiście dodatnie, je-no są — jak to wszyscy, nawet niektóre gazety prorządowe, przyznają — bardzo ujemne w samej chociażby dziedzinie ustawodawczej, gdzie ta większość ogranicza się wyłącznie do uchwalenia tego wszystkiego, co Rząd każe. Często takie posłusznie wykonywane uchwały przekształcają się w wielką kompromitację, że przypomnimy tylko budżet tegoroczny, który w dwa tygodnie po wyjściu z Sejmu musiał być okrojony o 450 milionów albo słynny fundusz drogowy, którego niewłaściwość uznają dziś wszyscy.

Jest jednakże jeszcze jedna dziedzina, na którą fatalny wpływ wywiera istnienie takiej sztucznej a posłusznej większości parlamentarnej. Oto można zaobserwować, że w naszym społeczeństwie oraz bardziej słabnie zainteresowanie dla prac Sejmu. Ludzie wiedzą, że Sejm uchwali wszystko po myśli Rządu i dlatego nie śledzą już wcale toku obrad oraz ścierania się poglądów w Sejmie. Czasem tylko zaciekawiają się jakąś sprawą, ale to tylko taką, która nosi wybitne cechy politycznej sensacji. Sejm na społeczeństwo wychow. zupełnie nie działa, a przecież wychodzą z niego nie tylko ustawy budżetowe, szczególnie ważne w okresie kryzysu gospo-

darczego, ale również bardzo doniosłe ustawy ustrojowe, których wprowadzenie stanowić będzie przewrót w wielu dziedzinach naszego życia narodowego.

Można tę sesję podzielić na dwa okresy. Pierwszy był okresem uchwalania nowych obciążeń podatkowych celem zrównoważenia budżetu: podatki dochodowy, lokalowy od elektryczności, przemysłowy itd. Wyniki tego okresu zaczynamy dopiero teraz odczuwać na sobie, gdy po Nowym Roku, bo od tego czasu te obciążenia obowiązują, zaczynają napływać nakazy płatnicze o sumach podwyższonych.

W drugim okresie Sejm dostał inne zadanie. Sprawy gospodarcze — poza oczywiście budżetem, który musi być na czas uchwalony — zeszyły na plan dalszy, na czoło zaś wysuwa się szereg ustaw kardynalnych, wnikających głęboko w życie społeczne obywatela.

W ostatni czwartek weszła na warsztat prac komisji administracyjnej ustawa o zgromadzeniach i zjazdach, tak ostra i zwięzająca dotychczasowe prawa, że nie może iść w porównaniu z żadną dotąd obowiązującą w różnych dzielnicach ustawą. Wpływ administracji na zgromadzenia i prawo wypowiedzenia się będzie przy tej ustawie ogromny — pisze „Lech gnieźn.”

W komisji oświatowej Sejmu rozpoczęto obrady nad reformą szkolnictwa. Projekt min. Jędrzejewicza wywołał nawet w łonie BB bardzo silne przeciwy, tak dalece, że żywiły rozsawniejsze traktują go jako eksperyment, jakiego nie można z niczem porównać w Europie. Z nacisku Rządu i szybkości prac komisyjnych widać, że mimo to Rządowi zależy na jak najszybszym uchwaleniu tej ustawy.

Wreszcie zabrał się też Sejm do załatwienia pierwszorzędnych znaczenia ustaw samorządowych, w których uderza wszechmoc państwa.

Takie oto doniosłe ustawy znajdują się obecnie na warsztacie prac Sejmu. Społeczeństwo winno nimi się poważnie zainteresować a to przede wszystkim dlatego, że z chwilą przeprowadzenia tych ustaw zapoczątkowany zostanie w erze pomajowej całkiem nowy okres. Dotąd obóz sanacyjny starał się uzależnić od siebie społeczeństwo przez etatyzację ekonomiczną; po tem uzależnieniu gospodarczym obywatela od władz następuje obecnie okres etatyzacji życia społecznego. Ten okres ma poddać życie jednostki i społeczeństwa pod całkowite zwierzchnictwo władzy państwowej, głównie administracyjnej.

## Humor

### NUDZIARZ.

— Panie doktorze, — nudzi pewien pacjent zamęczający lekarza coraz to nowymi chorobami. — Czy sandacze są zdrowe?

— Prawdopodobnie, u mnie przynajmniej dotąd żaden się nie leczył.

### ZEBRAK.

— Litościwa osobo, czy mogę prosić o parę znoszonych trzewików?

— Przecież wasze buty są jeszcze zupełnie dobre.

— Właśnie — psują mi też cały interes.

— Malarz pokojowy Hitler.  
— Autokrata Rosji?  
— Bandyta Stalin.  
— Cesarz wysłuchał sprawozdań i od razu powziął zdanie o polityce Anglii.  
— Należy ustalić pokój — rzekł surowo — i dlatego trzeba dokończyć wojny z Anglią.

Pochylił się nad mapą i wysłuchał wyjaśnień marszałka Weyganda.

Tegoż wieczora Europa dowiedziała się, że cesarz ogłosił wojnę Anglii, Niemcom i Rosji. W nocy do Francji przyłączyły się Hiszpanja, Włochy, Belgja, Rumunja, Węgry, Polska, Turcja i Japonja. Nażajtruz w południe dowiedziano się, że Litwa stanęła po stronie Niemiec i Rosji. Liga Narodów prosiła Napoleona, żeby wysłuchał jej rad, lecz otrzymała odpowiedź:

— Cesarz nie ma czasu. Propozycja Sowietów, aby zatarg załatwiono w Lidze Narodów, do której Sowiety wyznaczyli swego delegata, reportera Sobelsohna, pozostała bez odpowiedzi. Wobec tego Sowiety ogłosiły wszechświatową mobilizację robotników oraz włóscian. Wszyscy komuniści francuscy zdolni do noszenia broni, znajdowali się już jednak w koszarach i krzyczyli z zapalem:

— Vive l'empereur!

W Izbie Gmin w Londynie zapanowała konsternacja. Gabinet angielski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o interwencję ale prezydent Coolidge oświadczył że nie miesza się

do spraw Europy. Japonja złożyła deklarację, że pomimo przyłączenia się do Francji, nie podejmuje kroków wojennych przeciw Anglii, o ile Anglija nie wystąpi przeciw Japonji.

Wypadki zaczęły rozgrywać się z piorunującą szybkością. Korpusy francuskiej armji południowej w gwałtownym marszu przeszły wzdłuż rzeki Meau przez Frankfurt, Wurzburg i Bayreuth do gór Snieżnych na granicy Czech i odcięły południowe Niemcy od Prus. Główną siłę centralnej armji pod dowództwem osobistym Napoleona ruszyły na Hanower i Magdeburg, północne korpusy francusko-belgijskie szły na Bremę i Hamburg. Wskutek błyskawicznego ruchu wojsk francuskich niemiecka Reichswehra stawiała słaby opór i szybko się cofała.

W Berlinie utworzył się komitet ocalenia Rzeszy; parlament asygnował miliard marek na obronę, a Hitler powołał wszystkich Niemców pod broń.

W kilka dni na niezajętym przez Francuzów terytorjum Niemiec zmobilizowano 3 i pół miliona żołnierzy. Do armji wcielono również wszystkie pomocnicze formacje „Orgesch” „Einwohnerwehr” „Selbstschutz” „Stahlhelm” i „Mord - Komando”.

Ludendorff i Kronprinz weszli w skład sztabu generalnego; ex-cesarzowi Wilhelmowi który przyjechał na aeroplanie z Holandji, kazano wszakże odlecieć z powrotem wobec groźnego sprzeciwu socjalistów oraz komunistów.

## OSTATNIA WOJNA NAPOLEONA

### FANTAZJA MILITARNA.

W Cherbourg'u ukazała się nagle łódź podwodna „Sainte Helene”, z której wyszedł na ląd człowiek w szarym płaszczu i trójgromnym kapeluszu.

Porucznik marynarki idący na czele żołnierzy swoich osłupiał i zawołał:

— Bacność!

Cesarz szybko przeszedł wzdłuż frontu marynarzy.

— Vive l'empereur! — krzyknęli wlepiając oczy w postać wielkiego Korsykanina.

Napoleon wsiadł do wojskowego auta, które popędziło do Paryża. Miljon ludzi rzucając pracę, powitał go tam grzmotami okrzyków:

— Vive l'empereur!

Natychmiast Cesarz zwołał w pałacu Eliżejskim radę koronną z udziałem Prezydenta Republiki i wszystkich marszałków Francji.

Napoleon jak zwykle, zadawał lakoniczne pytania.

— Kto jest cesarzem Austrii?

— Książę Seipel, wasza cesarska mość.

— Królem pruskim?

# FRANCUSKI PLAN ROZBROJENIA

Złożenie w Genewie memorandum francuskiego w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia wywołało tu zrozumiałą sensację.

Francja dzięki złożeniu swego projektu, wyprzedziła wszystkie inne delegacje i ujęła w swoje ręce inicjatywę w kierowaniu pracami konferencji. Zaskoczona są szczególnie delegacja niemiecka i włoska. Nie ulega wątpliwości, że projekt francuski, wiążący w jedną nierozzerwalną całość problem bezpieczeństwa i rozbrojenia, a równocześnie idący dalej do konwencji rozbrojeń z roku 1930, dominować będzie przez długi czas na konferencji, a losy jego wyświetlą w dużym stopniu kwestję, czy konferencja doprowadzi do rezultatów pozytywnych.

Z punktu widzenia polskiego projekt francuski zasługuje na zdecydowane poparcie, gdyż łączy w jedną żelazną konstrukcję bezpieczeństwo z rozbrojeniem, a ponadto nacechowany jest ideą humanitarną, gdyż na wypadek działań wojennych bierze w obronę ludność cywilną.

Głosy korespondentów pism berlińskich z Genewy brzmią nadal pesymistycznie, zwłaszcza prasa nacjonalistyczna, którą skazując na słabą pozycję Niemiec w Genewie, krytykuje z tej racji postępowanie delegacji niemieckiej i zarzuca jej brak inicjatywy. Prasa nacjonalistyczna zażąda delegację niemiecką do aktywności, aby „paraliżować zakulisami” intrygi Francji z jej europejskimi wasalami. Najważniejszym zadaniem delegacji niemieckiej musi być zadanie jawnego postawienia sprawy, pisze jeden z dzienników nacjonalistycznych, czy uchwały konferencji rozbrojeniowej mają być jedynie wiążące, czy też postanowienia traktatu wersalskiego pozostają w mocy, gdyż na to Niemcy nigdy zgodzić się nie mogą.

Z tego ostatniego zwrotu wnioskować można, że Niemcy domagają się będą, aby w razie przyjęcia uchwał konferencji rozbrojeniowej, odnośne paragrafy traktatu wersalskiego były zniesione, czyli zamierzają domagać się zmian w traktacie wersalskim, a więc dążyć będą do uczynienia pierwszego wyłomu w traktacie wersalskim. Przypuszczać należy, że jednak im się to nie uda.

Jak słychać, decyzja delegacji francuskiej co do natychmiastowego przedstawienia konferencji planu francuskiego, zapadła wczoraj wieczorem. Wprawdzie tekst propozycji francuskiej był ustalony oddawna, jednakże nie

był on opracowany. Nad redakcją tekstu członkowie delegacji francuskiej pracowali noc całą i w sobotę rano projekt był gotów. Nagła ta decyzja komentowana jest między innymi, że delegacja francuska dowiedziała się o zamiarze delegacji włoskiej złożenia własnego planu i postanowiła ją wyprzedzić. Projekt włoski miał dotyczyć przedłużenia rozejmu zbrojeń. Delegacja włoska zaprzecza jednak kategorycznie pogłosce o istnieniu jakiegokolwiek planu włoskiego.

Złożony przez delegację francuską projekt rozbrojeniowy stanowi rozwinięcie gwarancji bezpieczeństwa, oraz metod i koncepcji, zawartych w protokole genewskim z 1924 r.

## Samolotowa symfonia

Ekscentryczny wódz tutrystów, Marinetti członek królewskiej Akademii w Rzymie, nie przestaje bombardować świata niesamowitymi manifestami. Niedawno wzywał „ludzkość”, a właściwie mieszkańców Italii do bojkotowania narodowej potrawy „spaghetti”, mówiąc po polsku — makaronu z pomidorowym sosem. Ale Włosi zgodziliby się raczej budować domy w kształt trójkątów, albo zgoła chodzić na głowach niżby się mieli wyrzec ulubionych spaghetti. Pod tym więc względem poniósł Marinetti klęskę.

Zato większe powodzenie ma jego ostatni manifest na temat futurystów w lotnictwie. Marinetti jest entuzjastą urbanizmu. W swoim czasie śpiewał peany na cześć lokomotywy i samochodu, dzisiaj zabrał się do samolotu. Domaga się ni mniej, ni więcej, tylko stworzenia „powietrznego teatru”.

Niechaj zdaniem Marinetti'ego — awiacja stanie w rzedzie sztuk pięknych, niechaj lotnicy nie ograniczają się do wykonywania karkołomnych sztuk i przepisowych „loopingów”, niechaj to wszystko ma swój styl i sens.

Marinetti chce doczekać chwili, gdy na lotniskach spoczywać będą na ziemi setki widzących, nad ich głowami rozgrywać się będzie czarowny, powietrzny balet. Sto samolotów wykonywać będzie zawrotny taniec, w promieniach tęczybarwnych reflektorów, w obłokach kolorowego dymu, przy akompaniamen-

Projekt przewiduje zaostrenie systemu sankcji, które rozporządza Liga narodów. Wśród tych sankcji figuruje międzynarodowa armia, oddana do dyspozycji Ligi narodów, która by wymuszała posłuch dla zarządzeń Ligi, oraz poszanowania traktatów. Pewne rodzaje broni mają być umiędzynarodowione, jak naprzykład: lotnictwo cywilne, któreby pozostawało pod kontrolą międzynarodowej żeglugi lotniczej. Również łodzie podwodne i niektóre typy statków linjowych byłyby umiędzynarodowione.

Tekst projektu francuskiego, który był opracowany przez najwyższą radę wojenną, komisję wojskową izby i gabinet miał być ogłoszony później, lecz ze względu na sytuację w Genewie opublikowanie tekstu zostało przyśpieszone.

— 0:0 —

muje się pospolu z kompozytorem Russolo, ułożył „samolotową symfonię” na orkiestrę złożoną li tylko z motorów rozmaitych wielkości. Co więcej — samoloty nie ograniczą się do urządzenia ewolucji baletowych, będą one mogły odgrywać sceny z dramatów, akta danych specjalnie na ten cel. Każdy samolot będzie miał odrębny kształt i swoistą barwę.

Manifest „teatru powietrznego” pojawił się w „Gazette del Popolo” i narobił oczywiście wiele wrzawy. Projekt Marinetti'ego wywołał duży dźwięk, zwłaszcza w kręgach młodzieży faszystowskiej. Podobno już powstała grupa „lotników-futurystów”, którzy zamierzają wcielić w czyn poetyckie marzenie Marinetti'ego.

cie muzyki... motorów. Sam Marinetti podej-

## Humor

PRZESAD.

— Więc pan też wierzy, że trzynastcie osób przy stole oznacza nieszczęście.

— Oczywiście. Kiedyś siedzieliśmy właśnie w trzynastcie osób przy stole i mają sąsiadką było pewne ładne dziewczątko...

— I stało się nieszczęście?

— Za dwa miesiące ożeniłem się z nią!

ów. Wbrew oczekiwaniu Niemców zachodnia armia polska, zgromadzona nad Notecią na Górnym Śląsku, nie wkroczyła do Niemiec ani do Gdańska. Dało to możność niemieckiemu sztabowi nie tylko zasłonić przeciw Francuzom znacznymi siłami front między Berlinem a Magdeburgiem, ale zarazem rozlokować olbrzymie masy wojsk między Dreznem a Lipskiem. Sztab niemiecki przyszedł do wniosku, że armia czecho-słowacka nie uderzy od południa, wobec potężnej zasłony niemieckiej nad saską Elbą; zresztą rząd czeski wyczekując przezornie obrotu francuskich operacji, balansował między neutralnością a stanem wojny którego nie ogłaszał urzędowo.

Coraz większe siły niemieckie zbierały się w trójkącie między Berlinem, Dreznem i Lipskiem; widoczne było, że sztab niemiecki zamierzał stworzyć ogromną linię obronną na prawej stronie Elby, a zarazem szybko rozciągnąć dywizje poprzez zachodnie granice Brandeburgii ku Lubece i Hamburgowi. Spodziewał się, że angielskie wojska będą tam lądowały, jak ongi w Calais, pomimo, że wszystkie kolonie angielskie na ten raz uchylły się od wojny, a nawet wolne państwo irlandzkie nie chciało mieszać się do walki i zachowało neutralność.

Miliony depesz donosiły o wszelkich kombinacjach strategicznych i pogłoskach. Marsz francuski na Niemcy, nazywano w Anglii ostatniemi szaleństwem francuskiego imperalizmu. Przeważała śmiałość, że stało

wa wola Anglii złamać i na ten raz Napoleona, który ważył się na walkę z takimi potęgami, jak Wielka Brytania, Niemcy i Rosja.

Moskiewskie pisma komunistyczne zapowiedziały, że rosyjski chłop i robotnik zmiążdzy korsykańskiego szlachcica, który pragnie za kuć proletariata w kajdany kapitalizmu. Socjalistyczna prasa wszystkich krajów ogłosiła Napoleona za czarnego reakcjonistę, depczącego zasady demokracji i przypisywała mu drożyznę i spadek waluty grożąc strajkiem generalnym.

Zarazem pisma pełne były najdrobniejszych szczegółów o samym Napoleonie czerpanych z prasy francuskiej. Cesarz zmieniał szybko miejsce postoju, był nieprzystępny i zamiast konia używał białego auta latającego jak strzała.

Z niecierpliwością wyczekiwano decydujących wydarzeń, gdyż Napoleon nigdy nie zwlekał. Zagadkowe przyłączenie się Włoch i Hiszpanii do Francji wyjaśniło się wkrótce: podwodne łodzie francuskie zamknęły cieśninę Gibraltaru dla potężnej floty angielskiej a wojska hiszpańskie zajęły forty Gibraltaru. Morze Śródziemne znalazło się w posiadaniu Francji i Włoch, poczem Mussolini oświadczył, że Włochy żadnych wojennych kroków przeciw Anglii czynić nie będą, gdyż są one zbyt ciężkie.

Jakkolwiek Anglia zajęła Gdańsk, Sejm polski uroczyście oświadczył, że Polska, która nigdy z Anglią wojny nie prowadziła, nie

znajduje się i nigdy wogóle nie będzie się znajdować w wojnie z żadnym Anglikiem, prócz Lloyd George'a. Polska pragnie jedynie aby wysoki angielski komisarz w Gdańsku znalazł że Gdańsk jest naprawdę portem polskim a nie pruskim.

Rosja sowiecka tymczasem zawiadomiła Berlin, że zmobilizowała 48 milionów czerwonych żołnierzy połączonych republik rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i samojedzkiej.

Prosiła usilnie o pożyczkę w złocie angielskim. Do czasu aż ta największa armia świata po złamaniu Polski przyjdzie pod sam Lipsk. Niemcy miały stawiać opór Napoleonowi.

Cesarz nie czytał żadnych gazet i większą część dnia i nocy, pochylony nad wielkimi mapami Brandeburgii i Saksonii wydawał dyspozycje wojskowe pilnie badając doniesienia aeroplanów które tysiącami borykały się w powietrzu z niemieckimi eskadrami lotniczymi.

Nagle cesarz ukazał się w aucie wśród wojsk, witany okrzykami:

— Vive l'empereur!

— Francuzi — rzekł krótko — słodkie cywilizacji świeci wam zwycięskol!

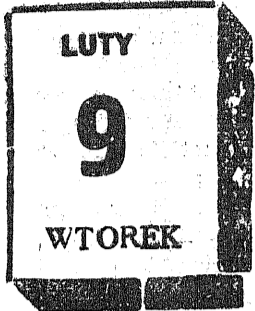
Niezliczone druty telefonów polowych powtórzyły słowa Cesarza dywizjom centralnej armii i gazety całego świata donosiły:

— Decydująca bitwa pod Lipskiem.

(d. c. n.)

— 0:0 —

# KRONIKA



KALENDARZYK

Apolonji P.

## Kto kogo stworzył? Dr. Mierzyński na ławie oskarżonych

(a) W dniu wczorajszym na wokandy Sady Okręgowego w Łodzi znalazła się nieco dzienna sprawa.

Ławę oskarżonych zajął przywódca Związku Wolnej Myśli dr. Zdzisław Mierzyński, oskarżony o obrazę Sakramentów św. oraz dogmatów Kościoła katolickiego.

Dr. Mierzyński jako jeden z czynnych działaczy wolnomysłcielskich wydał już szereg broszur między innymi zaś we wrześniu 1931 r. broszurę pod tytułem „Jak człowiek stworzył Boga?”.

Broszurę tą Starostwo Grodzkie w Łodzi skonfiskowało w dniu 18 września 1931 r. a konfiskata została zatwierdzona na niejawnym posiedzeniu Sądu Okręgowego w Ło-

dzi.

W śledztwie dr. Mierzyński nie przyznał się do zelżenia dogmatów i sakramentów kościoła katolickiego, wyjaśniając, iż broszura ta napisana jest z punktu widzenia naukowego.

W dniu wczorajszym obrońca oskarżonego adw. Hartman zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy i wezwanie w charakterze biegłego Uniwersytetu Warszawskiego, Stefana Czarnowskiego, religjoznawcę, który stwierdzi czy wywody dr. Mierzyńskiego w broszurze są paszkwilem rzuconym na religię, czy też jest to twierdzenie naukowe.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i spr. w. odroczył do czasu powołania biegłego

## Z nędzy i głodu

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowej 4 popełnił zamach samobójczy bezrobotny 29-letni Stefan Gerber, który pozostając bez pracy i środków do życia, zamknął się w mieszkaniu i nożem przeciął sobie żyły w rękach, a następnie rozpruł sobie brzuch.

Rannego znaleźli w kałuży krwi sąsiedzi, zaalarmowani jękami. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala.

—o—

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 212 popełniła zamach samobójczy 33-letnią bezrobotną i bezdomną Anielą Sikorską, która zatrula się jodyną. Chora przewieziono w stanie osłabionym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i dachu nad głową.

—o—

W bramie przy ulicy Kościelnej 1 zastała 57-letnia Kazimiera Grzelczak, żebraczka zamieszkała przy ulicy Ciemnej 42. Chora przewieziono w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

## Napaść uliczna

(a) Na ulicy Jakuba nieznanymi dwoma sprawcami napadło na przechodzącą Józefę Gruszkowską, 38-letnią robotnicę zamieszkałą przy ulicy Jakuba 7. Napastnicy zadali Gruszkowskiej kilka ran tłuczonych głową i ramion poczem zbiegli.

Poturbowaną opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Za napastnikami wdrożono poszukiwania.

## Podrzutek w bramie

(a) W bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 26 przechodnie znaleźli paczkę, z której po rozwinięciu wydobyto dziecko płci żeńskiej, liczące około 4-tych miesięcy w stanie zupełnie zdrowym.

O znalezieniu podrzutka powiadomiona niezwłocznie policja, która zajęła się dzieckiem i przesała je do żłobka, równocześnie zaś wdrożyła poszukiwania za niegodną matką.

## Rabunek uliczny

(a) Na Bałuckim Rynku nieznanymi osobnikami ograbił przybyłą z Ozorkowa Olę Hofman. Mianowicie w czasie przechodzenia przez Bałucki Rynek, do Hofmanowej podszedł jakiś osobnik, który nagłym ruchem wyrwał jej z rąk torbę ręczną zawierającą 150 zł, w gotówce oraz różne dokumenty i zmieszawszy się z tłumem zdołał zbiec.

Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania.

## Życie kulturalne Łodzi w świetle cyfr

Panujący kryzys, który niemal, że na wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego rozszerzył swe kręgi, dał się we znaki w pierwszym rzędzie, życiu kulturalnemu.

Oszczędność ta wpłynęła w szczególności na frekwencję w teatrach.

Oto w roku ubiegłym w Teatrze Miejskim urzędowych zostało 380 przedstawień, które odwiedziło 111,343 widzów.

W Teatrze Popularnym urządzono 295 przedstawień, na których było 38 899 widzów.

W teatrze Kameralnym zorganizowano 304 przedstawienia, które zwiędziło 47,997 osób.

Teatr Popularny w Sali Geyera wystawił 124 przedstawienia, które oglądało 37,826 widzów.

Należy zaznaczyć, że we wszystkich Teatrach w stosunku do roku 1930 frekwencja w roku ubiegłym spadła około 50 proc. Nic więc dziwnego, że Dyrekcje Teatrów starają się w roku bież. wystawiać sztuki przedewszystkiem lekkie, które cieszą się większym powodzeniem wskazuje to równocześnie na fakt iż Łódź nie znosi tragedji, których ma dość w codziennym życiu.

Główną jednak atrakcją Łodzi są rewje, które cieszą się nawet w dobie kryzysu wyjątkowym powodzeniem i w których frekwencja w stosunku do lat ubiegłych frekwencja wzrosła.

W roku ubiegłym na terenie Łodzi działało 12 teatrów i teatrzyków rewjowych w których było 26,841 widzów.

W porównaniu z ogólną liczbą mieszkańców Łodzi, dane powyższe świadczą, iż każdy Łodzianin zaledwie raz w roku bierze udział w przedstawieniu teatralnym lub rewjowym.

W Roku ubiegłym w 32 istniejących na terenie Łodzi kinoteatrach było łącznie 6 342 838 widzów, czyli każdy mieszkaniec Łodzi w ciągu roku był 10 razy w kinie.

Frekwencja imprez muzycznych wobec rozwoju radja, w ubiegłym roku spadła, albowiem w ciągu całego roku zorganizowano 138 koncertów z udziałem 140,219 słuchaczy.

Akademie również nie cieszyły się w roku ubiegłym szczególną frekwencją, gdyż wszystkiego 27,057 obecnych udział wzięło w 54 organizowanych akademiach.

Odczyty w Łodzi również nie mają popytu, gdyż w ciągu całego roku urządzono 121 odczytów, w których wzięło udział 23 728 słuchaczy.

W stosunku do lat ubiegłych zarówno liczba organizowanych odczytów jako też frekwencja spadła przeszło 77 proc.

Opery i operetki wystawiane przez zespoły teatralne przyjezdne, bądź też przez miejscowych amatorów dały 20 przedstawień zwiędzonych przez 8,942 osoby.

Nie cieszą się również uznaniem Łodzian wystawy, które omijane są nader starannie

mimo, iż organizowano ich w ciągu całego roku zaledwie 16. zwiędzonych przez 4,127 osób.

Maskarady przestały również być modnymi w Łodzi, zarówno ze względu na dość ciężkie czasy.

Mimo, iż w roku ubiegłym karnawał był stosunkowo dość długi, urządzono zaledwie 36 z udziałem 9,323 osób, co stanowi zmniejszenie frekwencji o 45 proc.

Niezależnie od powyższego w ciągu roku ub. zorganizowano cały szereg imprez odbywających się nie na boiskach ograniczonych, jak sztafety, kolarskie, biegaczy, morocyklowe i t.d. którym przyglądali się bez ograniczeń wszyscy.

Pozatem cyrk Staniewskich urządził w roku ubiegłym 27 przedstawień, w których brało udział 35,135 widzów.

Ze wszystkich tych imprez przedewszystkiem korzysta Magistrat m. Łodzi, który obciąża każdy bilet podatkiem widowiskowym. W roku ubiegłym Magistrat m. Łodzi osiągnął z tego tytułu łącznie 1.146 531 złotych 72 gr.

## Zatarg w rzeźni miejskiej

(a) W rzeźni miejskiej w Pabjanicach od kilku dni istnieje zatarg między zarządem rzeźni, poszczególnymi przedsiębiorcami, którzy na znak protestu przeciw wprowadzeniu nowych wyższych stawek od uboju bydła i trzody, przerwali pracę.

W dniu wczorajszym odbyła się w Magistracie konferencja, przy udziale przedsiębiorców rzeźnickich oraz przedstawicieli zarządu rzeźni. Konferencja nie dała pozytywnego rezultatu, albowiem rzeźnicy twarde stoją przy swych postulatach i domagają się niższych opłat.

## Oskarżyciel ukarany

(a) Do piwiarni Waltersa Pamienia (ul. 11 listopada 69) dnia 30 grudnia 1931 r. przybył Franciszek Osiecki w towarzystwie kilku przyjaciół, pili, a następnie zamierzali grać w bilard, lecz Pamienia mając obawy, iż pijani goście uszkodzą mu sukno bilardowe, zataśował zastawę, który w sumie 100 zł. rzekomo słożył Osiecki. Potem Osiecki przez zapamiętanie nie zostawił 100 zł. a następnie oskarżył Pamienia o przywłaszczenie w Sądzie Grodzkim ustalono jednak, że Osiecki świadomo fałszywie oskarża Pamienia. Sąd po poradzie mianownika Pamienia, a natomiast Osieckiego skazał na zapłacenie 50 zł. tytułem odroczonego za straty moralne.

# Jeszcze echa katastrofy kolejowej pod Rogowem

Nadzwyczajna komisja Głównej Inspekcji Komunikacji profesorów Politechniki, władz prokuratorskich na miejscu.

(a) Ostatnia katastrofa kolejowa jaka miała miejsce pod Rogowem w dalszym ciągu nie przestaje absorbować umysłu władz kolejowych i śledczych, które prowadzą energiczne dochodzenie w kierunku uawnienia sprawców katastrofy.

W końcu ubiegłego tygodnia na miejsce katastrofy zjechała specjalna komisja w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Kolei i Głównej Inspekcji Komunikacji w osobach pp. inż. Bęczarskiego, i insp. Ejsmonda, przedstawiciele Dyrekcji Kolejowej pp. Butkiewicz, Meclan i dr. Gorego oraz przedstawiciele władz prokuratorskich, a mianowicie Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Rudnicki, Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, dr. Markowski oraz sędzia do spraw szczególnej wagi Sądu Okręgowego w Warszawie p. Skorzyński.

Ponadto powołani zostali jako biegli profesorowie Politechniki Warszawskiej dr. inż. Aleksander Wasentejew i profesor Politechniki Lwowskiej inż. Zisper.

Celem dokładnego poinformowania czytelników o przebiegu i wynikach prac komisji zwróciliśmy się do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi dr. Markowskiego, o bliższe informacje.

Prokurator dr. Markowski na wstępie oświadcza nam, że komisja skład której poda jemy powyżej przez kilkanaście godzin dokonywała szczegółowych oględzin miejsca katastrofy pod Rogowem i doszła do wniosku, że niema żadnych wątpliwości, iż katastrofa spowodowana została przez zbrodniczą rękę. Stanowisko to umotywowane jest tem, że jak stwierdziła komisja przed katastrofą jeszcze porozkręcane zostały szyny.

Następnie Prokurator Markowski oświadcza nam, że dochodzenie w dalszym ciągu za sprawcami jest prowadzone i w tym celu na miejscu znajduje się oficer urzędu śledczego w Łodzi, który kieruje całokształtem poszukiwań i niezawodnie pewne poszlaki, które zostały już zebrane doprowadzą do ujęcia sprawców, których nie minie należna kara.

## Nieuczciwy inkasent

(a) Mieczysław Antosik, zatrudniony był w charakterze inkasenta-agenta w firmie Bolesław Kubacki przy ulicy Rzgowskiej 2 sprzedającej lustra i obrazy.

Do czynności Antosika należało wyszukiwanie klientów sprzedawanie im lusterek i obrazów na raty względnie za gotówkę oraz inkasowanie należności.

Od pewnego czasu Kubacki zauważył że Antosik znikome zaledwie sumy wpłaca mu i zamydlał go w tej kwestji.

Antosik wyjaśniał, że klienci nie dotrzy-

mują terminów. Kubacki jednak sprawdziwszy ustalił że wręcz przeciwnie klienci płacą lecz Antosik dla siebie zatrzymał 677 zł, zainkasowanych.

Wobec takiego stanu rzeczy Antosika aresztowano. W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie Antosik przyznał się do winy. Sąd po naradzie skazał 33-letniego Mieczysława Antosika na 6 miesięcy więzienia

## Smaczne okładki

Jedną z najstarszych w Anglii firm wydawniczych, Constable and Comp. zaczęła wydawać książki swoje na doskonałym papierze i w mocnej okładce płuciennej w grzbiecie skórzanym.

Ta jednak dążność firmy powyższej nadania swym wydawnictwom wyglądu jak najpiękniejszego pociągnęła za sobą skutki zgoła nieoczekiwane, oto bowiem ze wszystkich stron imperjum brytyjskiego firma Constable and Comp. zaczęła otrzymywać w roku ubiegłym skargi, że książki jej mają szczególną własność przyciągania myszy, które pożerają chętnie zwłaszcza książki wydane w tym roku.

Dyrektor jednej z bibliotek szkockich pisał do firmy powyższej: „Od tam nie widziałem myszy w mej bibliotece i nie słyszałem ich pracy, obecnie jednak znajdują się wszędzie, a zwłaszcza tam, gdzie leżą książki wydane przez panów”.

Wobec skarg takich firma Constable and Comp. postanowiła zrzucić śledztwo i powołała chemików do zbadania tajemnej siły, która przyciąga myszy do książek przez firmę wydawanych. Chemicy więc ustawili kilka pułapek na myszy, w których umieszczono różne części książek firmy, jako przynętę. I oto myszy rzuciły się do pułapki, w której przynętę stanowił grzbiet jednej z książek, a grzbiet ten, jak i wszystkich wydawnictw firmy, sporządzony był z niefarbowanej skóry koziej. Nie ulegało wobec tego wątpliwości że, owa skóra stanowi tak smaczny kęs dla myszy.

Wynik tego śledztwa wywołał koniecz-

ność wycofania z księgarni firmy wszystkich książek o grzbietach skórzanych i zastąpienia skóry płótnem.

## Posady dla małp

Według krążących w świecie artystycznym Paryża wieści, wędzie niebawem w życie inowacja, której cel narazie nie jest jeszcze zupełnie jasny, lecz która już wzbudziła do głębi cały personel pracowników teatralny, a szczególnie tych, którym od niepamiętnych czasów powierzono czynności wprowadzania na widowie publiczności i wskazywania odpowiednich miejsc, zakupionych przy kasie.

Sprawa przedstawia się następująco: Wielki cyrk, mający niebawem powstać w Paryżu, postanowił zamiast dotychczas. bileterek wprowadzać małpy, specjalnie w tym celu wyszkolone, które będą skierowywały publiczność na właściwe miejsca na widowiu. Wiadomość poruszyła do głębi wszystkie „ouvreaux” teatralne, tak bowiem zwa się w Paryżu panie lub panny, które w teatrach i kinach wskazują widzom miejsce. Ponieważ bileterki paryskie w tym gaju wprost od publiczności conajmniej jednego franka „piwnego” — i to nie jako dobrowolny datek, lecz jako przymusowy niemał, przez zwyczaj uwieczniony już haracz, powstaje pytanie, czy zastąpienie ich „prawdziwymi małpami” nie stanowi rodzaju zerwania ze starym zwyczajem, lub też

## Prosty sposób

Istnieje zakątek na świecie, w którym pojęcie krzywoprzysięstwa jest zupełnie obce. Zakątkiem tym jest wyspa Bali najmniejsza z Małych Sundajskich położona pomiędzy wyspami Jawą i Lombokiem.

Jeżeli każda ze stron, stających na tej wyspie przed sędzią, w jakiegokolwiek sprawie przysięga, że po jej stronie jest słuszność wówczas sędzia balijski oświadcza: „Jednej z obu stron musi się śnić to, co zeznaje” — i sprawa skończona. Sędzia umywa od niej ręce.

Wygodnie!

## Historyczny wiatrak

Słynny wiatrak na paryskim cmentarzu Montparnasse władze francuskie uznały za budynek historyczny, podlegający ochronie przez państwo.

Jest to jedyny wiatrak, jaki ocalał na lewym brzegu Sekwany. Wiatrak ten zbudował w siedemnastym stuleciu bractwo miłosierdzia dla dostarczania taniej mąki ubogim. A choć wówczas istniał na lewym brzegu Sekwany jeszcze cały szereg innych wiatraków, to jednak właśnie „Le Moulin de la Charite” zyskał sobie popularność wśród Paryżan i za panowania Ludwika XV stał się ulubionym celem wycieczek towarzystwa paryskiego. Nawet jeszcze po wielkiej rewolucji istniały dookoła popularnego wiatraka winiarnie i ciastkarnie a poeci romantycy wznawili dawną jego sławę.

Dopiero, gdy w tem miejscu powstał cmentarz i wiatrak znalazł się w jego obrębie powoli zapomniano o nim i zapewne rozsypany by się w gruzy, gdyby państwo nie otoczyło go opieką.



Były szef szpiegostwa sowieckiego na wschodzie Agabekow został porwany przez GPU do Constanzy, zdołał jednak uciec do Brukseli.



## Występ pajęczarza

(a) Na strych domu przy ulicy 11 listopada 90 zakradł się jakiś złodziej, który sięgnął ze sznurów suszącą się bieliznę należącą do Janiny Owczarkowej, lokatorki tegoż domu.

Poszkodowana oblicza poniesione straty na 1000 zł. Za złodziejem wdrożono poszukiwania.



czy „nowe bileterki” będą tak samo wymagały napiwka od publiczności, które wypadku sżłoby jedynie i wyłącznie na korzyść dyrekcji.

## W przód zakończenie powieści potem dopiero śmierć

Zabójca własnej narzeczonej zginął na fotelu elektrycznym.

Gazety amerykańskie, które mają zwyczaj opisywania tych faktów, trzęsły się z oburzenia z powodu zwierzęcej natury skazańca.

Jedna z gazet pisała:

...Do jakiego stopnia dochodzi obojętność zbrodniczych typów nawet w stosunku do własnego życia i śmierci, dowodzi ostatnia scena, jaka rozegrała się w celi skazańca parę chwil przed jego haniebną śmiercią.

Ci, którzy wkroczyli do celi zabójcy, by go powieść na fotel elektryczny, byli ogromnie zdziwieni.

Skazaniec czytał książkę.

Na widok wchodzących podniósł głowę i powiedział:

— Już?

A potem dodał błagalnie:

— O, pozwólcie mi doczytać tę książkę do końca. Nie mogę umrzeć, dopóki nie do wiem się zakończenia!

Jak nazwać taką zatwardziałość?

Tyle jedna gazeta amerykańska.

Druga zaś tak pisze o tymże skazańcu:

...Skazaniec do końca nieokazał skruchy.

Usiadł on w fotelu elektrycznym z takim spokojem, jakgdyby wsadził do windy, która przewiezie go na inne piętro...

To potworne!

x x x

W rzeczywistości zaś sprawa ta przedstawia się tak:

Od potwornej chwili, w której miał zasiać na fotelu elektrycznym, dzieliły skazańca długie i jakże krótkie 24 godziny

Doba potwornej meki

Biegał po celi jak szalencie. Słuchał go dzin, bijących gdzieś na dalekim zegarze, płakał, wymyślał, modlił się...

I oto na parę godzin przed śmiercią przywieziono mu do celi książkę.

— Może pan zechce przeczytać? — spytał dozorca i wyszedł, zamykając za sobą drzwi.

Wtedy skazaniec wpadł w wściekłość. Schwycił książkę, cisnął nią o ścianę. Potem podniósł ją i cisnął nanowo.

Książka upadła na pryczę i otworzyła się na jakiejś stronie

Więzień upadł wyczerpany na łóżko.

Wzrok jego spoczął na kartce książki. Sam nie wiedział kiedy zaczął czytać.

Była to historia człowieka, wielkiego egoisty, który dopiero w zamknięciu celi więziennej odnajduje własną istotę i z uśmiechem oczekuje śmierci, która będzie dla niego tylko zmianą formy życia. Skazaniec czytał z bijącym sercem. Jakiś? Więc naciśnięcie guzika na fotelu elektrycznym nie oznacza jeszcze ostatecznej śmierci?

Ależ, w takim razie...

Pod koniec książki jednak sprawa zaczęła się nieco plątać.

Bohater jakgdyby zaczął wątpić, czy tak jest istotnie.

Skazaniec czytał. Dla niego zakończenie książki stało się zagadnieniem życia i



śmierci. I w tej właśnie chwili otworzyły się drzwi.

Już czas!

Nie, na miłość Boską, nie może przecież umrzeć, nie wiedząc, jak to jest naprawdę.

Ci, którzy prowadzili skazańca na fotel elektryczny, nie rozumieli, czemu chciał do czytać książkę; nie rozumieli też dziwnych słów, które wymówił w swej ostatniej drodze:

— Ach, gdybym był wcześniej wiedział, że nie jestem jedynym człowiekiem na świecie i że życie nie kończy się ze śmiercią, nie popełniłbym tego okropnego czynu.

101)

## Zemsta Niemiec

(Wysiąć i zachować)

Siwowłosy redaktor nocny rzucił na biurko plikę wstęp telegraficznych.

— Ostatnie wiadomości z rynków światowych — mruknął — niebardzo zachęcające.

Beale odczytał je i gwizdnął, a redaktor spojrział na niego bystro.

— I cóż pan na to? — zapytał detektywa.

— Pszenica po szylingu za funt. Bogu jedynemu wiadomo, do czego to dojdzie. Co nas czeka jutro?

— Są inne jeszcze jakie nowiny? — badał dalej Beale.

— Rząd nasz zainterpelował Niemcy, żądając wyjaśnienia przyczyn wydanego zakazu wywozu zboża, podania powodów gromadzenia przez nie zapasów i wreszcie wskazania kroków jakie rząd niemiecki poczynił w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w kierunku skupowania rezerw.

— Ultimatum?

— Nie można tego nazwać ściśle ultimatum. Niema tu wyraźnego wypowiedzenia wojny. Rząd nasz zmobilizował flotę a Francja częściowo zmobilizowała swoją armję. Główna rzecz jednak, czy wojna poprawiłaby sytuację?

Beale potrząsnął głową.

— Walka nie będzie rozegrana na polu — oppart — ale tu na miejscu, w Londynie, we wszystkich wielkich miastach, w Manchesterze, w Coventry, w Birminghamie, w Cardiffie. Będzie rozegrana w New-Yorku, w tyśiącach portów, na tyśiącach statków, kursują

cych pomiędzy Oceanem Spokojnym a Atlantykiem; gdyby jednak plan niemiecki miał się udać, będziemy pobici, zanim jeden nabój wystrzelony zostanie z naszych armat.

— Co to wszystko znaczy? — zapytał redaktor — dlaczego wszyscy rzucili się tak gorączkowo na zakupywanie pszenicy? Nie było przecież nieurodzaju. Zbiory Stanów Zjednoczonych i Kanady zapowiadają się nawet dobrze.

— Nie będzie wcale zbiorów — rzekł Beale uroczyście, a dziennikarz szeroko otworzył usta ze zdziwienia.

ROZDZIAŁ XXXII

Koniec van Heerdena

Dr. van Heerden spodziewał się wielu rzeczy i przygotowany był na najrozmaitsze możliwości wykraczające poza granicę normalnej wyobraźni, nie był jednak przygotowany na znalezienie w Oliwji Cresswell miłej towarzyski podróży. Kiedy człowiek wyrwa młoda dziewczynę wbrew jej woli z wytwornego apartamentu w najlepszym hotelu londyńskim i zmusza ją, pod grozą śmierci, do towarzyszenia mu, przygotowany jest na najrozmaitsze możliwości w wycieczce samochodowej wśród głuszy nocnej. W dodatku kiedy to jego przestępstwo w stosunku do niej jest powtórzeniem popełnionego niedalej niż przed tygodniem, może chyba liczyć na wybuchy łez, błagania a przynajmniej w ostateczności na mroźne niedostępane milczenie.

Jakież było więc zdziwienie doktora van Heerdena, kiedy Oliwja wbrew wszelkim przewidywaniom, okazała się niezwykle rozmowna a nawet zajmująca. Pozostawił Bridgersa na straży przy drzwiczkach samochodu przez czas trwania poszukiwań w lombardowym zakładzie Braci Rosenblaum i powrócił z triumfem aby się przekonać że ponura i milcząca dziewczyna stała się zupełnie przyjaźnie, pogodnie usposobioną.

— Myślałem zawsze, że porwanie młodych dziewcząt samochodem istnieje jedynie w bujnej wyobraźni autorów sensacyjnych powieści, pan jednak obrał to, jak się zdaje, za swoją specjalność. Nie odznacza się pan stanowczo oryginalnością, panie doktorze van Heerden.

Doktor uśmiechał się w ciemności, podczas kiedy samochód pędził bez przeszkód po pustynnych zupełnie o tej porze ulicach.

— Daruj mi pani mój brak oryginalności — rzekł. — Przyobiecuję pani natomiast że dzisiejsza uasza eskapada skończy się inaczej niż ostatnia.

— Trudno byłoby to — roześmiała się. — Raz tylko mogę być poślubioną, dopóki żyje mr. Beale.

— Zapomniałem, że pani jest mężatką — rzekł nagle, poczem po chwili dodał: — Przypuszczam że pani rozwiedzie się z nim?

— Dlaczego? — zdziwiła się naiwnie.

— Nie kocha go pani przecież?

— Szalenie. Jest moim ideałem.

Odpowiedź ta oszłomiła go a w każdym razie zamknęła mu narazie usta.

— Jakże więc ma się skończyć ta romantyczna przygoda? — zapytała. — Czy ma pan zamiar wywieźć mnie na bezludną wyspę czy też zabiera mnie pan ze sobą do Niemiec?

— Skąd pani wie, że usiłuję dostać się do Niemiec? — zapytał szorstko.

— O, tak się wydawało panu Beale'owi — odparła obojętnym tonem — liczył że przychwyci pana gdzieś w pobliżu wybrzeża.

— Tak się spodziewał naprawdę? — rzekł doktor wesoło. — Nie, nie zrobię mu tej przyjemności. Nie mam zamiaru zabierania pani do Niemiec. Nie jest też moim zamiarem przetrzymywanie pani dłużej niż będzie tego potrzebą.

— Za co jestem panu prawdziwie wdzięczna — uśmiechnęła się. — W jakim celu jednak miałby mnie pan wogóle zatrzymywać?

— Niemądre pytanie. Wie pani chyba dobrze, dlaczego koniecznym jest, abym panią zatrzymał przy sobie, dopóki nie dokończę mojego dzieła. Zdaje mi się że miałem zaszczyt zakomunikowania pani o wielkim moim projekcie. Nazwała mnie pani niedawno Hunem, przez co jak domyślam się chciała pani zaznaczyć że uważa mnie pani za Niemca. Ma pani najzupełniejszą rację. Jestem Niemcem, co więcej patriotą niemieckim. Dla mnie teraz jeszcze, pomimo upadku, jest Kaiser bogiem nieledwie.

d. c. n.

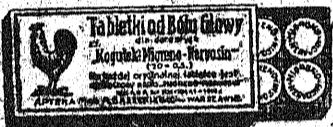
## Najstarsze organy

Miasto Lubeka posiadać ma w swym kościele marjackim najstarsze organy w całym świecie, jako zrobione w r. 1504, a więc na samym początku 16 wieku, kiedy Lubeka, uważana za najważniejszy port na morzu Bałtyckim, była zarazem stolicą Związku Hanzeatyckiego. Były to również czasy, kiedy o protestantyzmie jeszcze mowy nie było, a stare organy zamówione były i skonstruowane dla katolickiego kościoła pod wezwaniem N. M. P. Lubeka stała się dziś drugorzędnym miastem, a z dawnej świetności i bogactwa pozostały tylko stare organy.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie ujęte podobne proszki tudzież do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## Powierzchnia słońca

Powierzchnia słońca otoczona jest daleko sięgającymi strefami, dostrzegalnymi dla gołego oka jedynie w czasie zupełnego zaćmienia słońca, gdy księżyc tłumi jaskrawe światło słoneczne. Strefy te nazywamy chromosfery i korona.

Lecz już od roku 1868 naukowe badania chromosfery odbywają się za pomocą spektroskopu, zasadzającego się na analizie spektralnej.

Widoczną normalnie oświetloną stroną słońca uważa większość badaczy słońca za skondensowane gazy słoneczne. Temperaturę powierzchni ocenia się na 5900 stopni, ciężar gatunkowy jest 2/3 i pół razy większy od ciężaru ziemi. W teleskopie powierzchnia słońca wygląda ziarnokowato. „Ziarnka” te, z których najdrobniejsze mają 200 km średnicy wirują z szybkością 40 km na sekundę.

Na obu stronach równika aż do szerokości 40 stopni, powstają grupami bardzo zmienne plamy słoneczne o rozmiarach przekraczających kilkakrotnie wielkość naszej ziemi. Środek tych plam wydaje się ciemniej-

szym, chociaż świeci się 500 razy jaśniej niż księżyc w pełni i wykazuje niższą temperaturę niż otoczenie

Chromosfera tworzy niejako atmosferę ciała słonecznego. Składa się ona z gazów płonących, przeważnie z wodoru, świeci się czerwono i przedstawia obraz palącego się stepu. Wznoszące się prądy i burze młotają masy gazów chromosferycznych daleko przez granice normalne.

Warstwa świetlna oznaczona nazwą korona o zmiennej wielkości i formacji jaśnieje u spodu najintensywniej, lecz nie jaśniej niż księżyc w pełni.

Czy promienie warstwy korony uważać należy za materiał o pochodzeniu słonecznym wyrzucany w przestrzeń przez ciśnienie promieniowania, jest jeszcze przypuszczeniem nie rozwiązaniem, ma przecież za sobą dużo prawdopodobieństwa. Szybkość początkowa tych cząsteczek musiałaby przekraczać 600 km na sekundę, ażeby drobiny korony uciec mogły przed siłą przyciągania słońca.

## „Piękna Helena” w Sowieciech

Sowiecki artystyczny dziennik „Sowieckoje Iskustwo”, wychodzący w Moskwie podał charakterystyczne sprawozdanie z transmisji operetki Offenbacha

Sprawozdanie jest zarazem opisem przebiegu transmisji, która odbywała się w studio moskiewskiego radja.

— Towarzysze — zwraca się speaker do niewidzialnych słuchaczy — bacznosc. Rozpoczynamy operetkę „Piękna Helena”. Występują w niej następujące osoby.

— Helena, piękna kobieta, która pomimo pozornej dystynkcji i grandezzy jest zwykłą idiotką, w dodatku arcy-niemoralną. Jej partnerem jest Menelaus — niby to król, a w rze-

czywistości drapieżny burzuj. Trzeci bohater — Parys jest przystojnym nikczemnikiem Agamemnon udaje bohatera, a jest naprawdę nędznym tchórzem. Trzy boginie, to idjotycz na legenda, nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością, a dwaj bracia Ajaksowie — to podli renegaci.

Muzykę skomponował Offenbach. Usiłuje on pod nalotem melodyjnej muzyki ukryć swoje instynkty chciwego obszarnika i małosłownego burzuj...

Pięknie. Ale poco było po takim wstępie wystawiać tę „burzujską” operetkę?

## Projekt stworzenia ulepszonej rasy

Słynny lekarz amerykański, kierownik szpitala dla chorych umysłowo w Bloomington, doktor Ernest Shaw, zainicjował plan, którego propagandę sam gorąco popiera i który, jego zdaniem, w ciągu życia jednego, a co najwyżej dwóch, pokoleń przyczyni się do wytworzenia rasy ludzkiej, doskonałej bez zarzutu, wyzwolonej (?) z wszelkich szkodliwych wpływów nowoczesnej cywilizacji. Celem urzeczywistnienia swego pomysłu poszukuje doktor Shaw pięćdziesięciu mężczyzn i pięćdziesięciu kobiet, którzy zgodziliby się chętnie zamieszkać zdaleka od miast współczesnych i założyć kolonię w najbardziej pustynnej części Afryki, zdaleka od siedzib ludzkich. W tym tym to nowym Edenie nie będzie ani ryku trąbek samochodowych, ani tramwajowych dzwonek, ani wycia głośników radiowych, ani zgrzytów jazz-bandowych, a tem bardziej świstu syren fabrycznych, czy lokomotyw kolejowych.

Twórcami kolonii będą mężczyźni i kobiety, poślubieni sobie wzajem czy to pisarze, poeci, artyści, czy wogóle, ludzie wszelkiego zawodu i autoramentu, wychodzący z założenia, że choroby umysłowe są wynikiem braku ciszy i spokoju w życiu obecnym. W tej swojej afrykańskiej oazie bezwzględnej ciszy będą oni korzystali z niekropowanej niczem swobody, Przeciwnicy wstrzemięzliwości i prohibicjonizmu będą mogli pić sok winny z palm i żuć liście tytoniowe w świeżym stanie lasy będą zaopatrywały ich w dziczyznę a strumienie w ryby. Kto będzie chciał, będzie chciał, będzie mógł nosić szaty, nikt nikogo nie będzie pod tym ani innym względem krępował ani ograniczał. Chaty, skłcone z pni bambusowych, dadzą im schronienie

wolne od wszelkich ujemnych, tak denerwujących błędów mieszkań współczesnych łącząc z gospodarzami i sublokatorami.

Jedynym tabu, absolutnie niedopuszczalnym boga narzędzia pracy, jako wytwarzająca „bezwzględnie dokuczliwe” zgrzyt. Jedynym zaś obowiązującym rekwizytem bez którego nie będą mogli być przyjęci członkowie do tej fantastycznej kolonii, będzie świadectwo lekarskie o zupełnie dobrym stanie zdrowia kandydatów.

## Tajemniczy strzał

Niewyjaśnione jeszcze morderstwo popełniono na córce b. konsula rosyjskiego w Konstantynopolu, Taczanie Kutienikowej, która od kilku lat mieszka w Nowym Jorku wraz ze swym mężem i pasierbem.

P. Kutienikowa, zajmująca wraz z rodziną mieszkanie na szóstym piętrze, oczekiwała gości, którzy mieli przyjść na kolację. Znajdowała się właśnie w swojej sypialni, kończąc toaletę.

Nagle maż jej, b. kapitan armii carskiej usłyszał straszny krzyk, a gdy przerażony wpadł do sypialni żony, ujrzał ją leżącą na ziemi w kałuży krwi.

Była już w agonii, otrzymawszy śmiertelną ranę w kark.

Diura, wybita w szybę okiennej, — wskazywała, że morderczy strzał padł z okna, oddany przez nieznanego sprawcę. Policja stała bezradna wobec tej zagadki.

## Bezrobotny zdobył nagrodę literacką

Budapeszt ma oryginalną sensację. Oto eden z tamtejszych nieznanych zupełnie nie szkańców, zredukowany urzędnik bankowy, nazwiskiem Franciszek Koermendi, uzyskał nagrodę literacką, wyznaczoną w swoim czasie przez — „Temps'a” za najlepszą powieść współczesną w wysokości 1000 funtów, czyli około 31000 złotych.

Koermendi przypadkiem rzucił okiem na artykuł „Temps'a”, który zawierał rozpisanie nagrody. Do współubiegania się byli dopuszczeni autorowie wszystkich krajów i utwory w jakimkolwiek języku.

Koermendi, który miał wolny czas, napisał powieść, w której podał najbardziej interesujące szczegóły swego życia. I powieść ta, a raczej autoreportaż najbardziej spodobała się sędziom konkursu. Oprócz nagrody 1000 funtów, otrzymał on jeszcze zwyczajne honorarium za wydrukowanie tej powieści na szpaltach „Temps'a”. Związek literatów w Budapeszcie wydał na cześć Koermendi'ego baniet.

Oszczędzaj na elektryczności!



# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Mam lat 26  
TEATR KAMERALNY — Czwarty do bridza  
COCTAIL

## KINA

MOMUS — Momus także pięknie gra  
CASINO — Trade Horn  
CAPITOL: — Madame Satan  
APOLLO — Stron od morza  
CORSO: — Magniona Ameryka Nadpr.  
Zdj. z nat. ek dżw.  
CZARY: — dApaszów Nadprogram doda  
GRAND-KIN — Jłani, ulani, chłopcy malow

LUNA — Jego małeńka  
LUDOWY — Dama w szkarłacie  
ODEON — Radiostacja W.P.N  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych i dla młodzieży: Nibelungi  
PALACE — Pokusa  
MIMOZA — Cain  
RAKIETA: — Miłość wśród lodów  
PRZEDWIOSNIE — 10-ciu z Pawiaka  
RESURSA — „Broadway”  
SPLENDID: — Tragedja amerykańska  
ZACHĘTA — Janko Muzkkant  
WODEWIL — Białe noce

Dyrekcje kin proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu:

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 6 lutego 1932 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,89 1/2

Dewizy:	Gdańsk	173,70
	Belgia	124,45
	Holandja	359,60
	Londyn	30,80
	Nowy Jork	8,917
	Paryż	35,13
	Praga	26,41
	Szwajcaria	174,19
	Włochy	46,55
	Czerwoniec	4,40

Obroty małe, tendencja niejednolita  
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych 8,90 — — Rubel złoty 4,94, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,57, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,90. Gram czystego złota 5,9244.

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	55,50
4 proc. poz. inwestycyjna seriowa	85,00
4 proc. poz. inwestycyjna	85,00
5 proc. poz. konwersyjna	40,25
4 proc. poz. dolarowa	44,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow	83,25

## RADJO bez ANTENY!

Przenośny odbiornik C. W. L. daje możność słuchania audycji w każdym pokoju lub kuchni, a nawet w wannie podczas kąpieli.

Cena aparatu zł. 18,50; z instalacją zł. 29  
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro

## Przez radio

Łódź, 6 lutego 1932 r.

11,58	Sygnal czasu
12,10	Muzyka z płyt gramofon
13,15	Przerwa
15,25	Odczyt z cyklu nauczycieli
15,45	Gielda
15,55	Program dla dzieci starszych
16,40	Płyty gramof.
17,10	Odczyt
17,35	Muzyka lekka
18,50	Rozmaitości
19,15	Komunikaty
19,30	Kalendarzyk filmowy
19,45	Prasowy dziennik
20,00	Feljeton
20,15	Operetka
21,39	Feljeton
22,45	Dodatek do prasowego dziennika
22,50	Kom meterol.
23,00	Muzyka lekka

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w pr)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	62,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	60,25
10 proc. m. Radomia	60,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	40,75

### Akcje:

Bank Polski	99,00
Ostrowiec	30,50
Spies	38,00
Lilpop	13,75

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie nie utrzymana, dla listów zastaw-złabaza, obroty akcjami minimalne.

# REKLAMA

to potęga!

TYLKO  
za 50 zł.

Jednolampowy APARAT RADJO  
dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz zadowolony

RADJO-ELEKTROLA  
JERZY KRZYŻANOWSKI  
Andrzeja 4 — tel. 201-04



## LEKARZ-DENTYSTA

J. ROZIN-REICHOVA

ZGIERSKA 15, front II p.  
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.  
CENY LECZNIC.



## Dr. Feliks

SKUSIEWICZ  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopiętowe  
godz. przyjęć: 9,30—11 rano  
— 7,30 po poł.

### Kupno i sprzedaż

### NA WYPŁATY!

Eleganckie damskie, płaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabie i wełniane towary; biały towar; firanki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, koldry, wyzmaczki i moc innych artykułów polecia Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

## NOWOSCI SALONOWE

(wiedeńskie — lipskie — paryskie)  
POZNAĆ, ZDOBYĆ i NAUCZYĆ SIĘ  
można tylko u p.

## Marji Putowej

UL. PIOTRKOWSKA 103, parter II wejście  
Kursy Robót Ręcznych dla Pań z inteligencji.

UWAGA: 1) Czesne obniżone. 2) Dla czytelników i prenumerat „Prądu” specjalne ustępstwa i udogodnienia w opłatach

# Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szevców  
PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-88

specjalność: detalicznie sprzed. zelówek trwałych na wodę

## Dr. Reicher

Choroby skórne, weneryczne i moczopiętowe.

Południowa 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

MAGIEL, ręczną lub elektryczną używaną poszukuje zawiadomić 6-go Sierpnia 76. ślusarnia.

# Dyrekcja Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówiznie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w piśmie bez powtórzenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notariusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o g. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr	Złote	gr		Złote	Złote			
101	w Konstancynowie — Ł. Kilińskiego	17910	—	1745	—	27000	2700	—	Łódź—Powiat	Jeżewski Wład.	11 maja 1932 r.
103	Długiej	11000	—	1155	—	16500	1650	—	"	"	11 " "
349	w Zgierzu: Długiej r. Szczęśliwej	2003	88	245	28	3375	337	50	Łódź—Zachód	"	14 " "
305	Długiej r. N. Rynku	10500	25	1277	94	17700	1770	—	"	"	14 " "
16,58	w Bałutach-Newych: Młynarskiej	57094	63	6591	09	89100	8910	—	przy Sądzie Okr. w Piotrkowie	Piaszczyński Wład.	24 " "
16,61	Kielma	2370	13	298	83	3975	397	50	"	"	24 " "
16,ab	Zgierskiej	49210	09	2732	36	74775	7477	50	"	"	24 " "
16,887	Rajtera	49490	—	7094	46	75000	7500	—	"	Zarski Seweryn	25 " "

Nr. 3834/31

B. B.

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytację, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
105/6/7	Drewnowska	1.100	8,250	E. Achenbach	29-XII-31
252	Piotrkowska	5,480	41,100	J. Andrzejewski	"
270-za	Gdańska	20,000	150,000	S. Baranowski	"
288-aa	Mielczarskiego	22,940	172,050	S. Jarzębski	"
288-ad	"	18,700	140,250	W. Jeżewski	"
292/3	Ogrodowa	4,280	32,100	L. Kahl	"
468-a	Cegielniana	24,000	180,000	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowska	30,420	228,150	H. Kles	"
761	"	44,560	334,200	J. Krzemieniewski	"
795-ab	6-go Sierpnia	2,100	15,750	B. Lisowski	30-XII-31
811	Andrzeja	14,500	108,750	J. Łada	"
811-g	"	25,600	192,000	K. Rossmann	"
819-ee	Kopernika	4,940	37,050	J. Rzymowski	"
1109-e	Sienkiewicza	24,180	181,350	A. Smoliński	"
1285-a	Rokicińska	18,000	135,000	S. Szmidt	"
1404	Cegielniana	3,940	29,550	E. Trojanowski	"
2206	Zamenhoła	10,440	78,300	H. Wardęski	"

Łódź, dnia 24 września 1931 roku

## Lek. Dentysta

Konrad MIKUCKI

przyjmuje od 9—1 i od 3—7.

Al. Kościuszki 41.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszu, uleczone. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów: gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, partet, drugie wejście z podwórza.

## SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

3 POKOJE, kuchnia, wygody, z powodu wyjazdu tano odstąpię: — sprzedam sypialkę, stołowy, biurko dębowe i różne meble. Na wrot 13 pr. of. m. 7.

PLAC duży sprzedam na Brzezińskiej 71 wiadomości Chłodna 11.